

JERZY J. WIATR

## Etyczny sens patriotyzmu

Patriotyzm jest stanem świadomości społecznej i ideologią. Łączy się w nim poczucie przynależności do określonej wspólnoty narodowej z pozytywnym wartościowaniem tej przynależności. Właśnie czynnik wartościowania nadaje poczuciu narodowemu szczególny charakter na tle innych przejawów świadomości, w których również dochodzi do głosu poczucie przynależności do jakiejś zbiorowości. Patriotyzm bowiem to nie tylko wiedza o tym, że należymy do pewnej grupy, lecz również duma z tego, że do niej należymy, wola należenia do tej grupy, a nie do innej, lub przynajmniej wola należenia do tej grupy w jakimś szczególnym, uprzywilejowanym w stosunku do innych więzi społecznych stopniu. W tym właśnie znaczeniu mówimy o patriotyzmie w stosunku do narodu i ojczyzny, o patriotyzmie w stosunku do własnego miasta lub powiatu, o patriotyzmie w stosunku do szkoły lub fabryki. We wszystkich tych postawach, niezależnie od różnicy istniejącej pomiędzy wspólnotami ludzkimi, których postawy te dotyczą, wspólne jest połączenie poczucia przynależności z pozytywną postawą wartościującą w stosunku do tej właśnie wspólnoty.

Pozytywne wartościowanie przynależności do wspólnoty narodowej — a więc patriotyzm w ściślejszym sensie tego słowa — posiada istotne aspekty moralne, które czynią go szczególnie ważnym i cennym składnikiem społecznie zaangażowanego wychowania. Patriotyzm jest bowiem pewnego typu moralną wizją stosunku istniejącego między człowiekiem, narodem i ludzkością, niezależnie od tego, że jest również ideologią polityczną. Gdy interesuje nas szczególnie etyczny sens patriotyzmu, koncentrujemy uwagę na pewnej stronie zagadnienia. Nie oznacza to bynajmniej przyjęcia poglądu, zgodnie z którym istotą narodu jest moralny dogmat duchowy, ani też poglądu redukującego całą problematykę świadomości narodowej do jej aspektu etycznego. Poglądy takie, głoszone nie raz w ramach idealistycznej koncepcji narodu<sup>1</sup>, nie biorą pod uwagę wy-

<sup>1</sup> O przeciwstawności między marksistowskim i idealistycznym pojmowaniem narodu i o innych aspektach istniejących tu kontrowersji pisałem szerzej gdzie indziej; por. *Podstawowe problemy teorii narodu*, „Studia Socjologiczne” 1968, nr 2(29), s. 5—23.

krytego przez marksowski materializm historyczny związku między obiektywnymi więzami społecznymi a ich odzwierciedleniem w świadomości społecznej. W interesującym nas tu zagadnieniu świadomości narodowej idzie nie o to, by negować czy nawet pomniejszać rolę, jaką świadomość ta pełni w życiu społecznym, w formowaniu osobowości współczesnego człowieka, w wychowaniu, lecz o to, by dostrzegać zależność między ekonomicznymi, politycznymi, społecznymi przesłankami tworzenia się więzi narodowej a treściami subiektywnymi poczucia narodowego, by interpretować poznawcze i etyczne treści poczucia narodowego jako szczególnego typu projekcję niezależnej od świadomości więzi narodowej.

Zagadnienia te pozostawiam jednak poza nawiasem obecnych rozważań<sup>2</sup>. Interesuje mnie bowiem obecnie nie kwestia genezy świadomości narodowej i jej roli w stosunku do innych aspektów bytu narodowego, lecz problem etycznych treści nowoczesnego, to jest przede wszystkim socjalistycznego patriotyzmu. Gdy bowiem podkreślamy z pełną słusnością wychowawcze znaczenie idei patriotyzmu, warto zdać sobie sprawę z tego, jakie etyczne treści idea ta zawiera i w jakim stopniu wiąże się ona z innymi elementami etyki marksistowskiej.

### *Jednostka wobec wspólnoty narodowej*

Patriotyzm jest poczuciem przynależności do wspólnoty narodowej, dumą z tej przynależności i uznaniem wypływających z tego tytułu obowiązków. Patriotą jest ten, kto nie tylko poczuwa się do przynależności narodowej i ceni sobie tę przynależność, lecz kto również świadom jest płynących z tego tytułu ciężarów i obowiązków i gotów jest im w miarę swych możliwości sprostać. „Ojczyzna jest to wielki — zbiorowy — Obowiązek” — mówił Cyprian Norwid. „Pojęcie narodu — pisał w swoim czasie Mieczysław Szerer — zawiera w sobie pierwiastek *t w ó r c z o ś c i*; aby być członkiem narodu, trzeba działać dlań twórczo, trzeba mnożyć dobra narodowe”<sup>3</sup>. „Patriotyzm — mówił Władysław Gomułka w jednym z przemówień z pierwszych lat Polski Ludowej — jest piękną ideą, lecz jak każda piękna idea wyrażać się musi nie tylko w słowach, ale przede wszystkim w czynach”<sup>4</sup>.

Jest to zapewne najbardziej elementarny składnik etyczny patriotyzmu. Miłość ojczyzny staje się równoznaczna z powołaniem, obowiązkiem wyższym ponad osobiste interesy, bezpieczeństwo, nawet życie. Dostrzegamy to nawet w najdawniejszych dokumentach, w których pojawia się wątek miłości ojczyzny. „Pieśń o Rolandzie — pisze na przykład Witold Na-

<sup>2</sup> Istnieje w tej kwestii zresztą obszerna literatura marksistowska; por. na przykład: J. Brun-Bronowicz, *W kwestii narodowej*, w: *Pisma wybrane*, t. I, Warszawa 1955, szczególnie zaś jego pracę pt. *Rewolucyjne pochodzenie „idei narodowej”*.

<sup>3</sup> M. Szerer, *Idea narodowa w socjologii i polityce*, Kraków 1922, s. 37.

<sup>4</sup> W. Gomułka, *Artykuły i przemówienia*, t. II, Warszawa 1964, s. 283.

wrocki — jest również wielką pieśnią miłości do Ojczyzny. Słodka Francja, Francja wolna — tak mówi autor o swej ojczyźnie [...] Z wielką poezją i z wielką prawdą ukazał też bezmiar poświęcenia dla ojczyzny i patos śmierci dla niej. Cała bowiem ofiara Rolanda i jego rycerzy jest przecież daniną złożoną ojczyźnie, słodkiej Francji. Ona wypełnia serca tych ludzi w stopniu większym niż Bóg i aniołowie. Autor bowiem uczynił swych bohaterów rzecznikami spraw narodu i wykonawcami jego dziejowej misji. Co wymaga ofiar i wcale nie jest łatwe”<sup>5</sup>. Spostrzeżenie Nawrockiego na kanwie *Pieśni o Rolandzie* jest trafne, ale nie dotyczy sytuacji wyjątkowej. Przeciwnie, przyjąć można, że powszechnym składnikiem etycznym patriotyzmu, ujawniającym się między innymi we wzorze osobowym bohatera narodowego, jest poczucie nadrzędności interesu narodowego nad interesem jednostki, przy czym nadrzędność ta ma charakter kategoriyczny, to jest prowadzi do uznania, że są takie sytuacje, w których nawet ofiara życia nie jest zbyt wielka, gdy w grę wchodzi interes narodu. Legenda Winkelrieda ma swoje odpowiedniki w świadomości narodowej większości narodów; w Polsce spotykamy nawet szczególną sławą okrytą pamięć o czynie obrońców Głogowa, którzy nie zawahali się przed poświęceniem własnych synów, byle tylko nie poddać się Niemcom.

Poświęcenie życia stanowi ostateczny wymiar pewnej ogólniejszej wartości, która wyraża się nie tylko w przekładaniu dobra ojczyzny nad własne życie czy bezpieczeństwo, lecz w uznaniu, że sprawy wspólnoty narodowej są ważniejsze z etycznego punktu widzenia niż sprawy jednostki, a nawet takich bezpośrednich wspólnot, jak wspólnota rodzinna. Poczucie moralne współczesnego człowieka podpowiada, że nie może być uzasadnieniem zdrady narodowej to, że w ten sposób chroni się własne dzieci przed nieszczęściem. Pamiętamy, że nie zawsze tak było. Chociaż poświęcenie własnej osoby lub bliskich było od dawna pozytywnie oceniane, to jednak „dobro rodu” należało w średniowieczu do wartości bardzo wysoko cenionych i konkurencyjnych w stosunku do dobra narodowej ojczyzny, o tyle w ogóle, o ile można o niej mówić w owych czasach. Bohaterowie Sienkiewicza są pod tym względem dobrze uchwyconymi ilustracjami. Jaka różnica między Maćkiem, a nawet Zbyszkim z Bogdańca z jednej, zaś Wołodyjowskim z drugiej strony! Nie w skali bohaterstwa. Tego tym ludziom nie brakowało. Różnica tkwi w motywacjach działania. Pan Wołodyjowski poświęca się za ojczyznę w najbardziej dosłownym znaczeniu. Maćko natomiast łączy swoisty patriotyzm etniczny i poczucie państwowe z zapobiegliwym obliczaniem korzyści materialnych, które przyniosą wojenne przewagi. Sam zaś Zbyszko — od stryja znacznie mniej zainteresowany dobrami materialnymi — kieruje się bardziej osobistą zemstą (geneza ślubu o pawich piórach) niż racjami państwowymi. Być może jednym z istotniejszych składników wytwarzania się nowoczesnej świadomości narodowej jest utworzenie sobie drogi przez etyczną zasadę

<sup>5</sup> W. Nawrocki, *Szlachetność — męstwo — patriotyzm*, „Życie Literackie” 13 października 1968, nr 41(872).

prymatu dobra narodowego nad dobrem jednostkowym.

Zasada ta stanowi wyraźną antytezę indywidualistycznie pojmowanego utilitaryzmu. Można oczywiście odnajdować ideologiczne pociechy, które podpowiadają, że szczęście jednostki urzeczywistnia się również wtedy, gdy poświęca się ona dla ojczyzny, bowiem „słodko i przyjemnie jest umierać za ojczyznę”. W gruncie rzeczy jednak nie wiemy, co przynosi z sobą sam moment śmierci, zaś światopogląd filozoficzny negujący możliwość życia pozagrobowego pozbawia nas możliwości przyjmowania, że radość ze spełnionego zaszczytnie obowiązku wynagrodzi nam już po tamtej stronie Acheronu przedwczesne opuszczenie tego świata. Dlatego uzasadnienie obowiązku podporządkowania własnego dobra — nawet najwyższego dobra, jakim jest życie — w imię dobra narodu opierać się może tylko na uznaniu, że to ostatnie zajmuje w hierarchii wartości wyższe miejsce. W tym sensie nowoczesny patriotyzm przeciwstawia się indywidualistycznie pojmowanemu utilitaryzmowi w samej kwestii wyboru podstawowych wartości.

Uznanie prymatu narodu nad dobrem jednostki prowadzi jednak do postawienia pytania, jaki jest stosunek dobra narodu do innych wartości związanych z naszą przynależnością do wielkich wspólnot ludzkich. Zwróciłem już uwagę na to, że współczesny patriotyzm każe stawiać wyżej sprawy narodu niż sprawy własnej rodziny. Czy w podobny sposób powiedzieć możemy, że własny naród stoi ponad wszystkimi innymi wspólnotami, do których należymy, lub z którymi się w historycznym działaniu stykamy?

Istnieją prądy myśli nacjonalistycznej, które głoszą absolutny i bezwarunkowy prymat etyczny zasady narodowej w stosunku do wszystkich innych zasad. W szczególności wyraża się to w uznaniu prymatu „interesów narodu” nad interesami wchodzących w jego skład klas społecznych oraz w uznaniu prymatu interesów własnego narodu nad interesami wszystkich innych narodów. Rozpatrzmy więc bliżej dylematy, jakie w tych dwóch kwestiach się kryją, oraz różnicę odpowiedzi, jakie dają na wyłaniające się tu pytania — nacjonalizm z jednej, zaś socjalistyczny patriotyzm z drugiej strony.

### *Naród i klasa jako zasady etyczne*

Roman Dmowski, gdy definiował charakter nowej ideologii narodowej, pisał między innymi, co następuje: „Przedmiotem tego patriotyzmu, albo ściślej mówiąc nacjonalizmu, nie jest pewien zbiór swobód, które dawniej ojczyznę nazywano, ale sam naród, jako żywy organizm społeczny, mający swą, na podstawie rasowej i historycznej rozwiniętą odrębność duchową, swą kulturę, swe potrzeby i interesy. Polega on na przywiązaniu do tej narodowej indywidualności, do języka, kultury, tradycji, na odczuciu potrzeb narodu jako całości, na zespoleniu się z jego interesa-

mi. Jego rola nie kończy się z bliższą lub dalszą chwilą odzyskania niepodległości — ta jest dla niego jedynie etapem, poza którym praca i walka trwa dalej, posilując się nowymi narzędziami, nową bronią. Jednostka tu nie występuje jako walcząca o wolność jedynie — głównym jej celem jest rozszerzenie zakresu narodowego życia, pomnożenie materialnego i duchowego dobra narodu, zdobycie dla tej całości społecznej, do której należy, możliwie wysokiego stanowiska w szeregu ludów”<sup>6</sup>.

U Dmowskiego naród jest kategorią nadrzędną w stosunku do wszystkich podziałów wewnętrznych; podobnie zresztą i u innych teoretyków nacjonalizmu, którzy — jak na przykład Roman Rybarski<sup>7</sup> — z tych właśnie pozycji przeprowadzają krytykę teorii walki klas.

Rozbieżność zasadniczych stanowisk istnieje w tym wypadku zarówno na płaszczyźnie socjologii, jak i na płaszczyźnie etyki. Nie tylko bowiem idzie o to, że wizja świata zorganizowanego według „zasady narodowej” nie odpowiada temu, co istotnie wiemy o historii, słusznie przez Marksa utożsamianej z dziejami walk klasowych, a nie narodowych, lecz również o to, że uznając absolutny prymat interesu narodowego nad interesami klasowymi w płaszczyźnie etycznej nacjonalizm proponuje hierarchię wartości z kilku powodów trudną do akceptowania.

Pierwszy kontrargument, jaki można by wysunąć przeciw etyce nacjonalistycznej, wskazywałby na to, że przeciwstawienie w sposób bezwzględny tego co narodowe temu co klasowe, dokonuje nieuprawnionego wyabstrahowania kategorii narodu i narodowej kultury z ich treści klasowych. Miał, moim zdaniem, pełną rację Mieczysław Niedziałkowski, gdy pisał, że: „Kultury klasowe nie są ani przeciwieństwem, ani uzupełnieniem kultury narodowej: stanowią one jej poszczególne epoki. Epoki te burzą i tworzą. W granicach społeczeństwa klasowego nie można zrozumieć dziejów kultury narodowej inaczej, niż myśląc o nich w kategoriach klasowych za pomocą metody materializmu historycznego”<sup>8</sup>. Stanowisko to zawiera implicite odpowiedź na propozycję, by zawsze nakazy wypływające z „interesu narodowego” stawiać ponad nakazami klasowymi. W świetle bowiem wspomnianej przez Niedziałkowskiego metody materializmu historycznego okaże się, że to, co ujmujemy jako interes narodowy, jest interesem jakiejś klasy społecznej, bądź też interesem pewnego bloku klas społecznych.

To właśnie miał na myśli inny wybitny socjalista polski, Kazimierz Kelles-Krauz, gdy stwierdzał, że „niezależność Polski wypływa z potrzeb proletariatu, że istnieje w naszym programie wyłącznie dlatego, że bez niej proletariatus rozwijać się nie może”<sup>9</sup>. Tak więc mając do czynienia

<sup>6</sup> R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, wyd. III, Lwów 1907, s. 160—161.

<sup>7</sup> R. Rybarski, *Naród jednostka i klasa*, Warszawa 1926, szczególnie część pierwsza.

<sup>8</sup> M. Niedziałkowski, *Teoria i praktyka socjalizmu wobec nowych zadań*, Warszawa—Kraków 1926, s. 24.

<sup>9</sup> K. Kelles-Krauz, *Klasowość naszego programu*, w: *Pisma wybrane*, t. 2, Warszawa 1962, s. 20.

nia z nakazami płynącymi z interesu narodowego, lub też uzasadnianymi w oparciu o kategorię interesu narodowego, mamy prawo zadać następujące pytania: 1) jaka jest klasowa treść owego interesu narodowego, to jest jakie klasy społeczne zainteresowane są w takim właśnie rozwiązywaniu problemów bytu narodowego; 2) jeśli interes narodowy jest interesem kilku klas społecznych, to jaka postać jego realizacji odpowiada klasowym interesom poszczególnych klas społecznych. Dopiero odpowiedź na te pytania pozwala ocenić, jak rzeczywiście ma się konkretny interes narodowy do interesów klas społecznych. Dopiero wówczas możemy także uchronić się przed skądinąd często pojawiającą się tendencją, by interes określonej klasy (szczególnie klasy panującej) utożsamiać automatycznie z interesem ogólnonarodowym.

Drugi kontrargument polega na wskazaniu, że nawet wówczas, gdy rzeczywisty interes narodowy popada w konflikt z interesem klasowym klas uciskanych i wyzyskiwanych, dylematy ocen etycznych mogą być ostre i bynajmniej niełatwe do usunięcia. Skłonni jesteśmy albo nie dopuszczać do siebie myśli o takim konflikcie, albo uznawać, że w konflikcie między interesami narodu i interesami klasy „całość” mieć musi pierwszeństwo przed „częścią”. Nie jest to jednak bynajmniej założenie niepodważalne. W okresie powstania kozacko-chłopskiego pod wodzą Chmielnickiego zagrożone zostały — nie tylko klasowe panowanie możnowładców i byt państwa polskiego, lecz również żywotne interesy narodu polskiego, który — w razie skrajnego osłabienia państwa lub jego rozczłonkowania — mógłby znaleźć się w katastrofalnej sytuacji. Powstanie góralskie Kostki Napierńskiego, gdyby zwłaszcza przybrało bardziej masowy charakter, mogło wskutek tego stać się poważnym ciosem nie tylko w interesy szlachecko-arystokratyczne, lecz również — choćby pośrednio — w interesy narodowe. Czy jednak może to skłaniać do negatywnej oceny etycznej tego ruchu? Wydaje się, że w określonych sytuacjach racje etyczne wpływające z solidarności z uciskanymi i wyzyskiwanymi stają wyżej niż racje płynące z poczucia narodowej solidarności. Warto zdawać sobie sprawę z wyjątkowości takich sytuacji, ale nie można ich istnienia w ogóle negować.

Trzeci kontrargument polega na zakwestionowaniu wizji świata, w ramach której naród jest kategorią szerszą niż klasa. Ci, którzy ujmują stosunek między narodem a klasą jako stosunek całości do części, nie biorą pod uwagę tej okoliczności, że we współczesnym świecie klasy społeczne nie istnieją wyłącznie w ramach narodowych, chociaż prawdą jest, że nie istnieją one również poza narodami. Proletariat danego kraju jest o tyle narodowy, o ile istnieje w ramach narodu, powiązany jest z jego historią i współczesnością, realizuje swe własne wyzwolenie nie poza narodem, lecz w procesie przekształcania bytu narodowego. Zarazem jednak proletariat jest nie tylko częścią swego macierzystego narodu. Jest on również częścią światowej klasy robotniczej, która toczy walkę z burżuazją w skali globu ziemskiego. Dwojakie może być rozrywanie tego dialektycznego związku. Jeśli widzi się wyłącznie to, że proletariat istnieje w skali

światowej i że jego walka ma charakter ogólnoludzki, to dojść można do nihilistycznego negowania roli proletariatu w życiu narodu i roli elementu narodowego w strategii i taktyce walki klasy robotniczej. Jeśli natomiast widzi się tylko narodową stronę walki klasowej proletariatu, pojawić się może w konsekwencji zubożenie na losy walki o socjalizm w skali światowej, zasklepienie się w wąsko pojmowanych własnych interesach narodowych, w skrajnej konsekwencji zaś — nacjonalizm.

Historia stawia niejednokrotnie problem wyboru w postaci ostrej i wymagającej jednoznacznego opowiedzenia się. W takiej właśnie sytuacji Władysław Broniewski wyraził dialektykę stosunku wzajemnego nakazów patriotycznych i klasowych głębiej, niż potrafi wyrazić to tekst filozoficzny:

Są w ojczyźnie rachunki krzywd,  
 obca dłoń ich też nie przekreśli,  
 ale krwi nie odmówi nikt:  
 wysączymy ją z piersi i z pieśni.  
 Cóż, że nieraz smakował gorzko  
 na tej ziemi więzienny chleb?  
 Za tę dłoń podniesioną nad Polską —  
 kula w łeb!

Etyczny sens socjalistycznego patriotyzmu polega na tym między innymi, że otwiera on drogę do likwidacji takich dylematów. Budując bezklasowe społeczeństwo przyszłości i już dziś umacniając narodowe państwo jako nie tylko państwo ojczyście, lecz również państwo ludzi i pracy, stwarzamy warunki, w których po raz pierwszy w historii interes narodowy i interes klasowy najszerszych mas stapiają się w jedno w pełnym tego słowa znaczeniu. Jest to zasadniczy zwrot historyczny, który powoduje, że tradycyjne różnice, a nawet sprzeczności, coraz bardziej odchodzą w przeszłość. Nie znaczy to jednak, byśmy już w tej chwili uznać mogli problematykę stosunku wartości narodowych do wartości klasowych za przestarzałą. Jak długo społeczeństwo dokonuje dopiero przemian socjalistycznych i jak długo żyje w świecie rozdartym sprzecznościami klasowymi, relacje tego typu mieć będą zasadnicze znaczenie.

### *Naród i ludzkość w perspektywie etycznej*

Inną ważną sferę etycznych treści patriotyzmu otwiera pytanie, jaki jest stosunek moralnej zasady narodu do wartości bardziej uniwersalnych, takich jak ludzkość. Rozbijmy to pytanie na dwa. Może nam chodzić, po pierwsze, o to, czy i w jakich okolicznościach bywa tak, że dobro narodu podporządkować można i trzeba dobru ludzkości. Może nam chodzić także o to, czy dobro własnego narodu jest wartością bezwzględnie wyższą w stosunku do dobra innych narodów.

Pierwsza z tych kwestii wydaje mi się prostsza. Mówiąc o „interesie”

lub „dobru” ludzkości mamy *ex definitione* na myśli ludzkość jako pewną całość, w której obrębie znajduje się i nasz naród, ale która pod jakimś względami ma interesy samoistne, niesprowadzalne do sumy (czy tym bardziej — wypadkowej) interesów poszczególnych narodów. W pesymistycznej fantazji Wellsa inwazja myślących istot z innej planety stawia ludzkość w takiej właśnie sytuacji. Łatwo sobie wyobrazić, że w tych warunkach sprawa ocalenia przed tajemniczą zagładą gatunku ludzkiego musi stanąć ponad najbardziej nawet sprawiedliwymi interesami poszczególnych narodów, które w takiej hipotetycznej sytuacji robiłyby słusznie, gdyby odłożyły na później dochodzenie swych nawet najbardziej uzasadnionych praw, a to dlatego, by nie nadwerężyć jedności gatunku ludzkiego w obliczu zagrożenia.

Jest to jednak przykład z *science-fiction*. Czy istnieją jego odpowiedniki rzeczywiste? Walka z głodem i chorobami, usiłowanie zapobieżenia zagładzie atomowej, walka o socjalizm jako ustrój światowy — to na pewno przykłady działań, w których mamy na myśli nie tylko interes własnego narodu, lecz również interes ogólnoludzki. Jednakże nie są to sytuacje wyboru moralnego. Polityk, który rezygnuje z użycia broni masowej zagłady, czyni to nie tylko w imię dobra ludzkości, lecz również w imię zachowania własnego narodu. Walka z głodem leży w interesie nie tylko narodów głodujących, lecz również najbardziej sytych — choćby dlatego, że problem ten, gdyby go nie udało się rozwiązać, musiałby prowadzić do niezwykle doniosłych powikłań w skali całego świata. W tym więc sensie wydaje się, że ogólnoludzkie bynajmniej nie jest przeciwieństwem narodowego. Dobrze służąc swojemu narodowi, służymy ludzkości, a znów wartości wnoszone przez nas w rozwój ogólnoludzki wzbogacają, choćby pośrednio, nasz naród. Uznajemy to już powszechnie w takich dziedzinach, jak medycyna i nauka, literatura i muzyka, a nawet sport. Gdy jednak wejrzymy głębiej w sprawę, okaże się, że i inne dziedziny naszej działalności, polityki nie wyłączając, podlegają tej samej zależności. Czasem jednak trudniej jest zauważyć związek rzeczywistego interesu narodowego z interesem ogólnoludzkim. Pod tym względem socjalizm stanowi niezwykle doniosłą i atrakcyjną propozycję ideową, w której ramach wiąże się ściśle sprawę interesów i wartości narodowych i ogólnoludzkich.

Bardziej natomiast złożone jest zagadnienie stosunku interesu własnego narodu do interesów innych narodów. Można wyróżnić w tej materii trzy stanowiska:

1. Tradycyjna myśl demokratyczna okresu romantyzmu z pobudek ideologicznych wykluczała możliwość konfliktu między rzeczywistymi interesami narodów; konflikty empirycznie zauważalne redukowano bądź do konfliktów między panującymi, bądź do konfliktów między narodami z jednej a panującymi z drugiej strony, bądź wreszcie do konfliktów, w których narody zostały oszukane przez panujących i przyjęły ich interesy za swoje. Tej postawie towarzyszyło szlachetne przeświadczenie, że ludzie wolni są braćmi. Praktyka stawiała rzeczników takiej filozofii nie-



kiedy przed dramatycznymi doświadczeniami; dzieje stosunków wzajemnych Mickiewicza i Puszkina są pod tym względem dobrą ilustracją.

2. Nowoczesna myśl nacjonalistyczna, w tej postaci, w jakiej ukształtowała się ona w drugiej połowie wieku XIX i występowała w wieku XX, opiera się na radykalnym odrzuceniu przekonania o zbieżności interesów różnych narodów i podstawieniu na to miejsce dogmatu o nieuchronnej walce między narodami, a także postulatu egoizmu narodowego. Niezwykle wyraźnie wypowiedział te myśli Dmowski, mówiąc o swym programie nacjonalistycznym m. in.: „Jest to filozofia narodowej walki i ucisku. Może. Ale cóż, jeżeli ta walka i ten ucisk są rzeczywistością, a powszechny pokój i powszechna wolność fikcją? Trzeba mieć odwagę spojrzeć prawdzie w oczy”<sup>10</sup>. Gdzie indziej zaś tenże autor pisze: „Siłę wrogów trzeba przeciwstawić własną siłą, trzeba ją wydobywać z narodu i organizować; na ich bezwzględność w walce odpowiedzią musi być nasza bezwzględność; ich egoizm narodowy musi się spotkać z naszym egoizmem narodowym”<sup>11</sup>. Etyczne nakazy wypływające z takiego ujmowania sprawy są bardzo proste. Dobro własnego narodu staje się kryterium oceny moralnej i samo nie podlega moralnemu wartościowaniu. W postaci skrajnej postawy takie doprowadziły do hitlerowskiego systemu panowania nad innymi narodami i ich eksterminacji. Oczywiście, nie można utożsamiać rzeczników myśli nacjonalistycznej typu Dmowskiego i Rybarskiego z propagandystami hitleryzmu, ale już tak bardzo kiedyś popularny w kręgach ultranacjonalistycznych profesor Uniwersytetu Lwowskiego, a potem Warszawskiego, Zygmunt Cybichowski wychwalał Adolfa Hitlera jako uosobienie woli Niemiec<sup>12</sup>. Ten sam zresztą Cybichowski łączył apologię Hitlera z propagandą niczym nieograniczonego nacjonalizmu polskiego; miesiące najbliższe pokazać miały, jak bardzo krótkowzroczni byli ci teoretycy, którzy w podobieństwie haseł znajdowali racje dostateczne dla przychylnego stosunku do hitleryzmu.

3. Realistyczne ujęcie zagadnienia opiera się na przekonaniu, że sfera autentycznych sprzeczności między narodami może być dość ściśle wyznaczona i że możliwe jest owocne podejmowanie wysiłków zmierzających do ograniczenia tych sprzeczności. Sprzyja takiemu ograniczeniu wynikająca z marksistowskiego materializmu historycznego dyrektywa, która radzi odróżniać rzeczywiste interesy narodowe od interesów klas czy grup rządzących. Ież to razy na przykład ekspansja terytorialna uzasadniana rzekomymi interesami narodu okazywała się sprzeczna z nimi, lub przynajmniej w skutkach swych niejednoznaczna! Budowanie imperiów, przez stulecia ogłaszane za powołanie narodowe, okazywało się nieraz bardziej sprawą ambicji władców niż rzeczywistych interesów narodowych. Wskazując na to, nie negowałbym istnienia sprzeczności rzeczywistych. Proble-

<sup>10</sup> R. Dmowski, op. cit., s. 202.

<sup>11</sup> R. Dmowski, *Kościół, naród, państwo* w: *Pisma*, Częstochowa 1939, t. IX, s. 104.

<sup>12</sup> Z. Cybichowski, *Na szlakach nacjonalizmu. Rozważania prawnopolityczne*, Warszawa 1939, s. 89.

my terytorialne na wschodzie i na zachodzie, przed którymi Polska sta-  
nęła w latach 1944-1945, angażowały rzeczywiste interesy kilku narodów.  
Szło tu przecież w szczególności o przemieszczanie ludności. Rozwiązanie  
tych problemów opierało się na uzgodnieniu niektórych interesów i na  
uznaniu interesów narodowych państw, które padły ofiarą hitlerowskiej  
agresji, za nadrzędne w stosunku do interesów niemieckich. Było to słusz-  
ne i zgodne zarówno z prawem międzynarodowym, jak i z moralnymi na-  
kazami stosunków między narodami. Znalezienie w takich sytuacjach roz-  
wiązań sprawiedliwych wymaga jednak zdania sobie sprawy z tego, że  
istnieją tu nieraz problemy bardzo skomplikowane i że ocena moralna  
tych problemów nie może być zbywana na gruncie teorii i publicystyki  
jako nieistotna. W szczególności tworzenie się socjalizmu jako nowego zu-  
pełnie ustroju społecznego nakłada obowiązek wzmoczonego wysiłku w kie-  
runku ugruntowywania moralnych podstaw w stosunkach między naro-  
dami. Kilka zasad zasługuje tu na szczególną uwagę.

a) **Zasada minimalizacji zła**, która jest antytezą w stosun-  
ku do zasady maksymalizacji dobra. Możemy powiedzieć, że w sytuacjach  
konfliktowych słuszne jest dążenie do takiego rozwiązania sprzeczności  
między narodami, przy którym wszystkie one ponoszą jak najmniejsze  
możliwe szkody, a uzyskują jakieś korzyści. Inaczej mówiąc: dążąc do  
zrealizowania interesów własnego narodu, mamy w szczególności prawo  
czynić wszystko, by uchronić go przed niebezpieczeństwem (co wynika  
z zasady minimalizacji zła); natomiast etycznie naganne mogą być dzia-  
łania, które zmierzają do uzyskania maksymalnych korzyści dla własnego  
narodu, jeśli ceną za to jest złamanie zasady minimalizacji zła w odnie-  
sieniu do innych narodów. Polityka kolonialna jest w tym właśnie sensie  
niemoralna. Przynosi własnemu narodowi korzyści, bez których mógłby  
on jednak egzystować zupełnie dobrze; uzyskanie korzyści maksymalnych  
dla własnego narodu dokonuje się kosztem innych narodów i dlatego  
uznawane jest za nieetyczne. Natomiast obrona własnego bytu, niepodle-  
głości, integralności terytorialnej — nawet w drodze zadawania nieprzy-  
jacielowi ciężkich i godzących w jego interesy ciosów — nie kłóci się  
z naszym odczuciem moralnym.

b) **Zasada życzliwego zrozumienia**, która przeciwstawia  
się tendencjom do szerzenia globalnej i fanatycznej nienawiści w stosun-  
ku do jakiegoś innego narodu lub w stosunku do innych narodów w ogó-  
le. Realista rozumie, że bywają takie sytuacje, w których trzeba dla oca-  
lenia żywotnych interesów lub wręcz bytu własnego narodu z całą suro-  
wością ukazywać jego wrogów i mobilizować przeciw nim uczucia współ-  
rodaków. Postawa taka jest moralnie uzasadniona p o d w a r u n k i e m,  
że ma to miejsce tak długo, jak długo trwa rzeczywiste niebezpieczeństwo  
i że przybiera formy adekwatne do tego niebezpieczeństwa. Posłużmy się  
przykładem nam najbliższym. Nauczeni tragicznymi doświadczeniami dru-  
giej wojny światowej budzimy czujność własnego narodu i innych naro-  
dów świata przeciw niebezpieczeństwu odrodzenia się hitlerowskiego czy

liwe respektowanie dobra innego człowieka. W szczególnych warunkach ostrej walki trzeba natomiast pogodzić się z tym, że zasada ta nieraz jeszcze będzie łamana i że trudno byłoby każde jej złamanie ocenić w jednoznacznie negatywny sposób. Możemy zrozumieć żołnierza, który przeszedł przez zgłiszcza własnego domu i groby własnej rodziny, a teraz mści się na bezbronnym już przeciwniku. Zrozumieć jednak, nawet wybaczyć, ale nie: uznać to za kanon postępowania moralnego. Dlatego też tylko wychowanie w duchu socjalistycznego patriotyzmu, odwołujące się do bogatych treści humanistycznych i internacjonalistycznych, kształtuje postawę moralną zdolną do zwycięskiego rozwiązywania najboleśniejszych i najtrudniejszych konfliktów tego typu.

Naród i ludzkość, naród i klasa, naród i jednostka — to nie są przeciwieństwa. Myślenie społeczne zamknięte w kręgu nacjonalistycznej mitologii tradycyjnie przeciwstawiało sobie wymienione tu wartości. Warunkiem takiego przeciwstawienia było jednak uprzednie zabsolutyzowanie i wyabstrahowanie kategorii narodu. Tylko wtedy, gdy założy się, że więź narodową jest podstawową, do niczego innego niesprowadzalną i niczemu innemu nie podporządkowaną więzią społeczną — przyjąć można, że między nakazami płynącymi z przynależności do narodu a nakazami innego rzędu zachodzi zasadnicza sprzeczność. Postawa moralna, która stanowi wytwór takiej filozofii historii, niejednokrotnie występowała w historii, a jej konsekwencje są powszechnie znane. Dlatego też nowoczesny, socjalistyczny patriotyzm również z przyczyn natury etycznej — choć nie tylko i nie na pierwszym miejscu z tych przyczyn — wychodzi z założeń diametralnie przeciwnych założeniom nacjonalistycznej filozofii narodu. Widzi naród jako wspólnotę autentyczną o wielkim znaczeniu historycznym, ale widzi również, że narody tworzą ludzkość, która nie jest tylko sumą poszczególnych narodów, lecz sama stanowi szczególnego typu wspólnotę. Dostrzega wagę czynników integrujących naród, ale nie przekreśla również autentyczności wewnętrznych podziałów klasowych; rozumie przy tym, że etyczne nakazy wypływające z przynależności do własnej klasy i etyczne nakazy wypływające z przynależności do narodu nie we wszystkich warunkach są identyczne, a nawet zbieżne. Wreszcie pamiętając o tym, że jednostka ludzka jest zawsze jednostką konkretno-historyczną — to jest członkiem określonej klasy, narodu itp. — nie przekreśla tym samym problemu moralnych praw jednostki ludzkiej jako takiej; prawa te, choć dotyczące spraw elementarnych i nie wyczerpujące bardzo złożonej problematyki stosunków społecznych, nie są bynajmniej ani fikcją pięknoduchów, ani składnikiem moralnej utopii.

Wychowanie patriotyczne jest więc wychowaniem moralnym. Stawia przed człowiekiem jako członkiem narodu określone problemy i usiłuje pomagać mu w znalezieniu takiej na nie odpowiedzi, która byłaby zgodna z moralnymi pryncypiami socjalistycznej etyki i z realiami życia. Patriotyzm jest siłą moralną i polityczną. Oznacza to między innymi, że jego treści pojmowane być muszą jak najbardziej realistycznie w sposób wol-

ny od abstrakcyjnego, niezgodnego z realnymi warunkami moralizowania. Nie oznacza to jednak, by wolno było w ogóle wyłączać perspektywę moralną z myślenia o sprawach narodowych. Ci, co tak czynią, uzasadniając wszystko dopuszczalnością — na zasadach swoistej symetrii — każdego „egoizmu narodowego” (Dmowski), muszą rozejść się z tymi drogami, którymi podąża w naszych czasach rozwój świadomości narodowej. Tylko bowiem nowoczesny, przeniknięty humanizmem i internacjonalizmem patriotyzm stanowić może podstawę socjalistycznego wychowania i moralną zaprawę do zmagania się z problemami, które stawia przed nami życie.

Ежи Ю. Вятр

ЭТИЧНЫЙ СМЫСЛ ПАТРИОТИЗМА

К этичным аспектам патриотизма относятся вопросы, связанные с отношением личности к национальному сообществу, с отношением национального сообщества и классового сообщества и с отношением национального сообщества и человечества. В понятие современный патриотизм входит признание этичного превосходства ценности, какой является благо народа, над индивидуальными ценностями, даже такими, как собственная жизнь и безопасность собственной семьи. В категорическом признании преимущества национальных интересов над личностными проявляется оппозиция патриотизма по отношению к индивидуалистически понимаемому утилитаризму.

В то время, как в остальных двух вопросах принцип национальных интересов не носит характера категорического преимущества в отличие от этичных постулатов национализма, который национальные интересы, как доминирующие, противопоставляет классовым интересам, социалистический патриотизм считает, что в классовом обществе классовые интересы являются чаще всего интересами класса или же блока общественных классов. Итак, взаимоотношения национального принципа и классового принципа сложны и требуют учёта конкретной обстановки, в какой народ находится. Социализм ведет к преодолению существующих здесь дилемм, так как является национальным обществом с бесклассовой структурой.

Отбрасывая националистический тезис о преимуществе, всегда и везде, интересов собственного народа над всеми другими народами и человечеством как целым, социалистический патриотизм утверждает, что 1) существуют в определенных кругах и обстановке интересы человечества как человеческого рода, сохранению которого нужно подчинить интересы отдельных народов, 2) защищая интересы собственного народа в отношениях с другими народами, следует особенно уважать три принципа, то есть, принцип минимализации зла, принцип доброжелательного понимания и принцип индивидуализации нравственной оценки.

Этичный смысл социалистического патриотизма заключается в том, что подчеркивая нравственные наказы и обязанности, вытекающие из национального чувства и принадлежности к народу согласует их с наказаниями, вытекающими из принадлежности к другим историко-конкретным человеческим сообществам.

Jerzy J. Wiatr

THE ETHICAL SENSE OF PATRIOTISM

The ethical aspects of patriotism include in particular problems connected with the relation of an individual to the national community, of national com-

munity to the class communities, as well as that of national community to the mankind. Modern patriotism includes the recognition of an ethical primacy of a value, which is welfare of the nation, over individual values, even such as own life and security of own family. The categorical recognition of the primacy of national interests over individual ones is an expression of the opposition of patriotism against utilitarianism in an individualistic meaning.

On the other hand, as regards two other spheres of the problem, the principle of national interest does not have a character of categorical primacy. In contrast to the ethical postulates of nationalism, which considers the national interest to be superior and opposes it to the class interests, the socialist patriotism represents the attitude that within a class society the class interest is mostly an interest of one class or of a block of social classes. Mutual relations of the national principle and of the class principle are, therefore, complicated so that the actual situation of the nation must be taken under consideration. Socialism enables to overcome existing dilemmas, as it creates a society of classless structure.

The socialist patriotism rejects the thesis that the interest of own nation has always and everywhere primacy over all other nations and over mankind as a whole, and assumes that (1) there are in certain spheres and situations interests of mankind as human race to the conservation of which all interests of particular nations should be subordinated, and (2) in order to defend interests of own nation in its relationship with other nations especially three principles are to be observed: minimalisation of the evil, benevolent understanding, and individualisation of moral evaluation.

The ethical sense of the socialist patriotism is that it emphasized moral commands and obligations resulting from the national feeling and membership of a nation, but at the same time it should harmonize with commands resulting from the membership of other historical-specific human communities.